

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

W kremleńskim Pałacu Zjazdów rozpoczęła się w środę sesja Rady Najwyższej ZSRR. Deputowani rozpatrzają i uchwalą plan gospodarczy i budżet państwa na rok 1975 — ostatni rok dziewiętej pięcioletki. Projekty uchwał w tych kwestiach zostały przedłożone przez rząd radziecki. W posiedzeniu biera udział Leonid Breżniew, Aleksiej Kossygin, Nikołaj Podgorny i inni przywódcy partii i kierownicy rządu radzieckiego. (PAP)

J. Łukasiewicz w Czechosłowacji

Sekretarz generalny KC KPCz Gustav Husak przyjął przebywającego w CSRS na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, sekretarza KC PZPR Jerzego Łukasiewicza. W serdecznej i przyjacielskiej rozmowie omówiono doświadczenia w rozwijaniu pracy ideologicznej i niektóre problemy dalszej wzajemnej współpracy między obu partiami.

J. Łukasiewicz w czasie 3-dniowego pobytu w CSRS przeprowadził rozmowy z sekretarzami KC KPCz — Oldřichem Svěstką i Janem Fojtíkiem, a także z kierownictwem wojewódzkiej organizacji partyjnej w Pilźnie. Spotkał się również z kierownictwem „Rudeho Prava” oraz zwiedził centrum telewizyjne w Pradze. (PAP)

J. Pińkowski w wielkopolskich fabrykach

- Wysoka jakość wyrobów z Koła
- Nowe wzory mebli ze Swarzędza

Wczoraj przebywali w Wielkopolsce sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski, kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC — Jerzy Wojciecki i ministrowie: handlu wewnętrznego i usług — Edward Sznajder oraz leśnictwa i przemysłu drzewnego — Tadeusz Skwierzyński. W towarzystwie I sekretarza KW PZPR Jerzego Zasady zwiedzili Zakłady Mięsne w Kole i Swarzędzkie Fabryki Mebli.

W Zakładach Mięsnych w rozmowach z zakładowym aktywnym partyjnym i gospodarczym oraz z pracownikami na stanowiskach roboczych Józef Pińkowski interesował się organizacją pracy, stopniem wykorzystania precyzyjnych maszyn i automatycznych agregatów, w jakie zakłady te są wyposażone.

Mimo że załoga jest młoda, tak stażem jak i wiekiem, opanowała już nowoczesną technikę, uzyskując coraz lepsze wyniki. W rozmowach podejmowano też takie sprawy, jak asortyment wyrobów i ich jakość oraz warunki socjalno-bytowe załogi.

Doświadczenie zdobywa się z czasem. To prawda, ale prawdą jest również to, iż młoda załoga Zakładów Mięsnych w Kole w stosunkowo krótkim czasie opanowała proces produkcji, dając na rynek wyroby wysokiej jakości. Podkreślano to w dyskusji, przy czym uznając dotychczasowe osiągnięcia zwracano uwagę na to, iż sporo jeszcze można w tych zakładach usprawnić z korzyścią dla załogi i konsumentów.

W godzinach popołudniowych Józef Pińkowski wraz z gospodarzami województwa i powiatu poznańskiego zwiedzili zakład nr 1 Swarzędzkie

„Przedsiębiorstwo Najlepsze Gospodarności”

W gmachu Urzędu Rady Ministrów wręczono wczoraj nagrody przyznane za najlepsze wyniki uzyskane w skali kraju w ogólnokrajowym konkursie usprawniania gospodarki materiałowej.

Laureatem I nagrody w wysokości 1 mln zł i zdobywcą tytułu „Przedsiębiorstwa Najlepszej Gospodarności” zostały zakłady górnicze w Lubinie. Po nadto wręczono pięć nagród III oraz czwartej nagrody III stopnia.

GLOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 19 grudnia 1974
Nr 296 (9576)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Przygotowanie gospodarki do realizacji przyszłorocznych
zadań • Więcej mieszkań • Lepsze usługi

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

6 i 7 stycznia 1975 r. — XVI Plenum KC

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 18 bm. omówiło stan przygotowania gospodarki do realizacji zadań w pierwszym kwartale 1975 r.

Wyniki gospodarcze 11 miesięcy i pierwszej połowy grudnia br. potwierdzają dotychczasowe oceny, że tegoroczny plan zostanie wykonany pomysłnie, co tworzy dobrą podstawę dla rozpoczęcia realizacji zadań narodowego planu gospodarczo-gospodarczego i budżetu państwa na 1975 r.

Biuro Polityczne uznało, że już od pierwszych dni i tygodni przyszłego roku należy za-

pewnić wysoką dynamikę rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w oparciu o wydajny przyrost nowych zdolności produkcyjnych, dobre na ogół zaopatrzenie gospodarki w surowce, paliwa, energię elektryczną i materiały, wysoki stan produkcji w toku i przygotowanie odpowiedniego frontu robót budowlano-montażowych w okresie zimowym.

W przemyśle uznano za konieczne zmniejszenie sezonowego spadku produkcji występującego w pierwszych tygodniach nowego roku, a w rolnictwie — utrzymanie rozwojowych tendencji w hodowli zwierząt oraz wczesne przygotowanie się do prac wiosennych, a zwłaszcza zgromadzenie i przeprowadzenie nasion zbóż jarych i roślin pastewnych, nawozów mineralnych oraz przeprowadzenie remontów sprzętu rolniczego.

Ważne znaczenie ma konsekwentna realizacja wniosków wynikających z krajowego przeglądu zapasów surowców, materiałów, maszyn i urządzeń oraz terminowe i przedterminowe uruchamianie produkcji w nowych zakładach i wydziałach produkcyjnych. W inwestycjach i budownictwie — podstawową sprawą jest koncentracja środków na obiektach przewidzianych do oddania do użytku w I półroczu 1975 r.

Istotne znaczenie mieć będzie też zrealizowanie wszystkich przedsięwzięć określonych w programie pracy transportu w okresie zimy, a w szczególności zapewnienie sprawnych przewozów węgla dla zaopatrzenia ludności oraz przewozów pasażerskich w okresie świątecznym. Wyrażo-

no przekonanie, że wszystkie organizacje oraz placówki handlowe i usługowe zapewnią sprawną obsługę ludności w okresie przedświątecznym.

W dziedzinie handlu zagranicznego niezbędnym jest rytmiczne wykonywanie zadań

Dokończenie na str. 2

Sejmowa Komisja Obrony Narodowej obradowała w Poznaniu

W Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu przebywali wczoraj członkowie sejmowej Komisji Obrony Narodowej oraz przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej. Posłowie w towarzystwie przewodniczącego komisji — Alojzego Czarneckiego zapoznali się z przebiegiem szkolenia podchorążych, a głównie z działalnością Szkoły Oficerów Rezerwy. Wiele uwagi poświęcono półrocznemu pobytowi absolwentów studiów wyższych w uczelni wojskowej, którzy następnie przez okres 6 miesięcy pełnią będą w jednostkach funkcje dowódców plutonów. (tab)

Radziecki „pociąg przyjaźni” opuszcza dzisiaj Poznań

Coraz częściej na naszych łanach informujemy o przyjazdach do naszego województwa radzieckich przyjaciół w ramach wymiany „pociągów przyjaźni”, których organizacją zajmuje się Młodzieżowe Biuro Podróży „Juventur”.

Trzeci już w tym roku pociąg, który odwiedził Wielkopolskę, to 10 grup autokarowych z 431 osobami, reprezen-

Znowu prowokacje Izraela

Żołnierze Izraelczy wtrątnęli w środę do libańskiej wioski Majdal Zun i wysadzili w powietrze sześć domów. Wioska ta położona jest w rejonie przygranicznym. Izraelczycy, według nie potwierdzonych wiadomości, uprowadzili ze sobą sześć mieszkańców wioski. Libański premier Soltan oświadczył, że jego rząd oczekuje odpowiedzi innych państw arabskich w związku z próbą Libanu o dostarczenie mu broni w celu obrony kraju przed atakami Izraela.

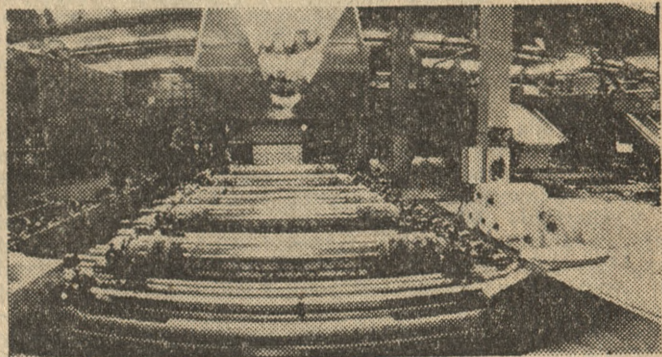
Pigułka dla mężczyzny

Dwóch australijskich biochemików wynalazło i wypróbowało z pomyślnym skutkiem nową pigułkę antykoncepcyjną dla mężczyzn. W jej skład wchodzi hormon kobiecy estrogen i męski androgen. Nowa pigułka tym się różni od poprzednich, że nie wywołuje żadnych szkodliwych skutków ubocznych z wyjątkiem, początkowo występujących, lekkich nudności. Działa ona przez 9 do 15 tygodni.

Heroina na stosie

Policyja amerykańska w ostatnich miesiącach przeprowadziła wiele obław na przemytników heroiny, kokainy i innych narkotyków. Skonfiskowano znaczne ilości środków odurzających. Wśród w Nowym Jorku funkcjonariusze policji spalili na stosie skonfiskowaną heroinę wartości 17 mln dolarów.

Jedwabie z „Silwany”



Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Silwana” w Gorzowie Wielkopolskim produkują rocznie około 50 milionów metrów różnych tkanin. Istniejące od 25 lat zakłady przeszły gruntowną modernizację. Obecnie pracują tu nowoczesne, hydrauliczne krosna, a od przyszłego roku instalowane będą pneumatyczne. Czwarć część kolorowych drukowanych materiałów z Gorzowa przeznaczona jest na eksport. W przyszłym roku „Silwana” rozpocznie produkcję lekkich, przewiewnych tkanin, przepuszczających powietrze oraz żoristy i szfonu — materiałów cieszących się ostatnio dużą popularnością. Na zdjęciu: drukowanie tkanin. Fot. — CAF

P. Jaroszewicz i H. Jabłoński na konferencjach partyjnych w warszawskich zakładach pracy

W Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu w Warszawie odbywa się konferencja sprawozdawczo-wyborcza zakładowej organizacji PZPR.

W obradach wziął udział premier Piotr Jaroszewicz, który należy do organizacji partyjnej w FSO.

W dyskusji zabrał głos P. Jaroszewicz. Przebieg dzisiejszej konferencji — powie-

dział — potwierdza, że wszystkim nam: kierownictwu partii, rządowi, warszawskiej organizacji partyjnej, załogom robotniczym, przyswieca ten sam cel. Jest nim dobre wykorzystanie stałe się powiększającej i modernizującej bazy ekonomicznej dla bogacenia kraju, dla wygospodarowania środków poprawiających byt ludzi pracy.

Mamy dobrą podstawę wyjściową do prawidłowego ukształtowania i realizowania zamierzeń planu na 1976—1980. Istotną część tych społeczno-gospodarczych zadań przyjmie na siebie stolica i jej organizacja partyjna.

Premier podziękował załodze FSO i wszystkim warszawianom za dobrą, rzetelną tegoroczną pracę, za aktywną postawę wobec spraw miasta i kraju.

W dyskusji dominują sprawy gospodarcze i socjalne. FSO wykonała w ciągu 23 lat pracy blisko 800 000 samochodów; dała także krajowi 2,8 mld zł dew. z eksportu.

Zadania stojące przed załogą w nadchodzących latach są trudne. Modernizacja i budowa nowych zakładów pozwoli montować rocznie 160 000 samochodów. Obniżenie kosztów produkcji, zwłaszcza materiałowych, jest obecnie jednym z najważniejszych problemów w pracy fabryki.

Problemy dalszego rozwoju produkcji nowoczesnego sprzętu budowlanego były jednym z głównych tematów omawianych wczoraj na zakładowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR w warszawskich zakładach im. Waryńskiego. W obradach uczestniczył przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, który należy do zakładowej organizacji partyjnej.

Zakłady im. Waryńskiego pełnią wiodącą rolę w kombinacie maszyn budowlanych.

PAP

Praca i działanie młodych dla dobra ojczystego kraju

Wczoraj zakończyła się w Poznaniu dwudniowa narada aktywu ZMS-owskiego Wielkopolski — kierownictw 37 instancji powiatowych, miejskich i dzielnicowych, z udziałem przewodniczącego Zarządu Głównego ZMS — Bogdana Waligórskiego oraz przewodniczącego Rady Wojewódzkiej Federacji SZMP — Józefa Scibisza.

W naradzie uczestniczyli również przedstawiciele KW PZPR, Urzędu Wojewódzkiego, WRZZ, WK FJN, Kuratorium Okręgu Szkolnego Po znańskiego.

Seminarium otworzył przewodniczący ZW ZMS — Jerzy Lengowski wystąpieniem na temat głównych kierunków pracy wielkopolskiej organizacji ZMS w roku 1974.

Wicewojewoda poznański — Romuald Zysnarski wygłosił referat pt. „Program działania rad narodowych w sprawie wychowania młodzieży”, wiceprzewodniczący WRZZ — Jerzy Męczyński mówił o planach współpracy związków zawodowych i ZMS-u w roku przyszłym, zastępca sekretarza WK FJN — Rudolf Żurek poruszył problem udziału młodzieży w kształtowaniu postaw obywatelskich, a wicekurator — Stefan Basiński podjął temat ustawicznego do kształcenia i podnoszenia kwalifikacji zawodowych i ogólnych.

W rytmie dobrej roboty

Dodatkowe usługi i wyroby PKS i „Metalchemu”

Dobra organizacja pracy i zaangażowanie załóg w realizacji planów produkcyjnych — oto źródła powodzenia w przedterminowym wykonywaniu całorocznych zadań. Przykładem tego są meldunki licznych zakładów produkcyjnych i usługowych Wielkopolski, które publikujemy od wielu dni w tej rubryce.

Jak nas powiadomiło kierownictwo Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS Oddział I w Poznaniu, załoga plan roczny przewozu osób wykonała 17 bm. Do tego dnia PKS uzyskała wpływy z usług wartości planowanej — 135,5 mln zł, która będzie powiększona o wyniki pozostałych 14 dni do końca roku.

Plan ten osiągnięto mimo występującego w ciągu całego roku braku średnio 93 pracowników i 7 autobusów. Oznacza to więc, iż w PKS wykorzystano pomyślnie rezerwy zatrudnienia, które właśnie obecnie są przedmiotem ogólnokrajowej oceny dla stworzenia lepszych warunków wykonywania zadań roku 1975.

Załoga Zakładów Urządzeń Chemicznych „Metalchem” w Kościanie od wczoraj zapewnia ponadplanową produkcję, bowiem 18 bm. rozliczyła się całkowicie z tegorocznymi planami sprzedaży produkcji i usług. Do końca roku „Metalchem” przysporzy dodatkową wartość w wysokości 20 mln zł. (zs)

POGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady śniegu lub deszczu. Temperatura maksymalna od 1 do 3 st. Wiatry dość silne z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak

Dostosowanie układów zbiorowych do przepisów nowego Kodeksu Pracy

Trwają końcowe prace nad aktami prawnymi niezbędnymi do sprawnego wprowadzenia w życie Kodeksu Pracy od 1 stycznia 1975 r.

Większość aktów wykonawczych do kodeksu została już wydana przez rząd po porozumieniu z CRZZ, pozostałe zaś będą rozpatrzone do końca roku. Zaawansowane są także prace nad tzw. pragmatykami

Przed XIX Zjazdem ZLP

Poznańscy literaci wybrali delegatów

Głównym tematem ostatniego walnego zebrania sprawozdawczego Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, było omówienie przygotowanego do XIX Zjazdu ZLP, który odbędzie się w dniach 22—23 lutego 1975 w Poznaniu. Dokonał także wyboru delegatów poznańskiego środowiska literackiego. Mandatami przedstawieli wiceprezesa oddziału zostali: Feliks Fornalczyk, Gerard Górnicki, Jerzy Mańkowski, Edmund Pietryk i Jerzy Ziomek. Przypomnijmy, że ostatnio Poznań gościł przedstawicieli polskiej literatury przed kilku nastu laty, kiedy to był gościnny darzem VII Zjazdu ZLP. (km)

slużbowymi, które normują uprawnienia i obowiązki pracowników, wynikające ze szczególnych warunków i charakteru pracy w niektórych działach gospodarki i administracji. Szczególnie ważnym zadaniem jest dostosowanie układów zbiorowych pracy do przepisów kodeksu.

Temat ten omawiano 18 bm. na spotkaniu przedstawicieli stron zawierających układy: resortów i zarządów głównych związków branżowych z kierownictwem Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz CRZZ.

Jak poinformował min. Tadeusz Rudolf przygotowane są już projekty wszystkich układów zbiorowych pracy. Uzgody treści nowych układów oraz zawarcie ich przed 1 stycznia jest sprawą wielkiej wagi dla pełnego wprowadzenia nowego prawa pracy w zakładach wszystkich branż, w różnych grupach zawodowych.

Generalne założenia prac nad układami — to, po pierwsze — usunięcie z treści starych układów wszystkiego, co zostało już zawarte w kodeksie, w aktach wykonawczych do kodeksu oraz w innych utrzymywanych w mocy przepisach normujących prawa i obowiązki pracowników. Po drugie — układy nie mogą zawierać postanowień kolidujących z nowym prawem, w szczególności zaś mniej korzystnych dla pracowników od przepisów kodeksu. Wreszcie trzecia, niezwykle ważna intencja — to utrzymanie w mocy do

tychczasowych uprawnień branżowych, zawartych w układach.

Zakłada się przy tym ujednolicenie niektórych rozwiązań szczegółowych, rozmaicie unormowanych w różnych układach zbiorowych. Przyjęto zasadę, że w układach będą określone zasady wynagradzania pracowników i przysługowania innych świadczeń oraz warunki pracy związane z właściwościami gałęzi gospodarki lub zawodu.

Zarówno postanowienia kodeksu, jak i akty wykonawcze oraz nowe układy zbiorowe pracy są przedmiotem zrozumiałego zainteresowania załóg. Przewiduje się w związku z tym zorganizowanie zakładowych punktów konsultacyjnych, które będą udzielać pracownikom wszelkich wyjaśnień w tych sprawach.

PAP

Smutne konsekwencje

Rozwód po polsku

Przybywa nam nie tylko małżeństw. W ubr. wspólne życie rozpoczęło ok. 314 000 par małżeńskich, ale w tym samym czasie orzeczono również ok. 41 000 rozwodów.

W porównaniu z innymi krajami (np. CSRS, USA, Węgry, czy ZSRR), nie jest ich jeszcze zbyt wiele, ale jest to pocieszenie wątpliwe — zwłaszcza, iż z każdym rokiem zgłaszanych pozewów o rozwiązanie małżeństwa i rozwód systematycznie wzrasta. Obecnie jest ich już kilkakrotnie więcej niż np. w 1950 r.

Wysoką mimo wszystko statystykę rozwodów „zawdzięczamy” przede wszystkim

mieszkańcom miast, na których w ubr. przypadało ok. 33 200 rozwodów. Natomiast na wsi liczba rozwiązań małżeństw w tej grupie ludności wynosi zaledwie ok. 6 000 rocznie.

Ilość orzeczonych rozwodów daje tylko częściowy obraz „sytuacji małżeńskiej” Polaków. Pozwów o rozwód jest zawsze znacznie więcej. Ostatnio do sądów wpływa ich co roku ok. 68 000, tylko więc 2/3 takich spraw kończy się orzeczeniem rozwodowym. Wśród wielu przyczyn, dla których małżonkowie decydują się na rozwiązanie małżeństwa — jedną z najczęstszych jest niestety, alkoholizm.

Jako korzystne należy uznać natomiast zmiany zachodzące w samej formie udzielanych rozwodów. Cieszy zwłaszcza, iż coraz częściej strony występują o rozwód bez orzekania o winie. Stanowią one obecnie ok. 65 proc. wszystkich orzekanych. W takich przypadkach można przynajmniej domniemywać, iż strony rozstają się mniej więcej w zgodzie. W niczym, a przynajmniej w niewielkim stopniu zmienia to sytuację dzieci. Warto więc pamiętać, iż w ponad 60 proc. wyroków rozwodowych sąd musi również zająć się losem małoletnich dzieci i orzec o ich przyszłości. W sporze rodziców ich dobro powinno być wartościową naczelną. W praktyce bywa jednak inaczej, zwłaszcza gdy przychodzi do płacenia alimentów. W ubr. np. zaległości alimentacyjne byłych mężów szacowano aż na ok. 470 mln zł. Utworzenie funduszu alimentacyjnego zapowiada w tej dziedzinie znaczną poprawę. (PAP)

Coraz więcej okoliczności obciążających Z. Marchwickiego

W Sądzie Wojewódzkim w Katowicach wznowiono rozprawę sądową przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, oskarżonemu o wielokrotne dokonanie zabójstw kobiet w latach 1964—70. Razem z nim w sprawie tej odpowiada jeszcze 5 innych osób, z których 4 są członkami rodziny.

Kolejny dzień przewodu sądowego wypełniło czytanie dalszych wyjaśnień złożonych przez Z. Marchwickiego w śledztwie, protokołów sporządzonych w trakcie przesłuchań oraz podczas konfrontacji z niektórymi świadkami.

Przypomniano w ten sposób jeszcze raz podane przez oskarżonego dokładne okoliczności zamordowania Anny M., Lidii N., Jolanty G., Genowefy B. i Jadwigi K., a także rejestr zrabowanych im przedmiotów osobistego użytku. Zdzisław Marchwicki, pytany szereg razy: czym tłumaczyć należy całkowitą zgodność jego wyjaśnień ze stanem faktycznym potwierdzonym w czasie oględzin zwłok ofiar — odpowiadał za każdym razem: „nie wiem, nie umiem tego wyjaśnić. Może jest to zbieg okoliczności, bo ja przeleżałem przez cały czas zmyślałem, chociaż nie potrafię także logicznie wytłumaczyć, dlaczego w ogóle kłamałem, nie będąc zmuszanym do wyjaśnień”.

Przytoczono również kilka zeznań złożonych przez najbliższych współpracowników Z. Marchwickiego z b. zakładu pracy. Świadkowie ci stwierdzają zgodnie, że oskarżony opowiadał im o swoich kłopotach domowych, złym poście z żoną, załamaniu z powodu odejścia żony, nienawiści jaką żył do kobiet, że w czasie rozmów nawiązywał do popełnionych zbrodni, przytaczając także ich szczegóły, o jakich nie było mowy w informacjach prasowych, a także proponował sprzedaż damskich zegarków i obrączek.

Kolejnym faktem poważnie obciążającym Marchwickiego było ujawnienie wyników ekspertyz. Na odzieży oskarżonego stwierdzono rozliczne ślady krwi. Zdzisław Marchwicki zapewniał, iż mogą one pochodzić wyłącznie z rozcięcia mu głowy przez żonę podczas bójki. Kiedy jednak przewodniczący zespołu sądzącego wyszczególnił aż 26 różnych poplamień krwią, części garderoby noszonej w okresie wielu lat, oskarżony powiedział: „Nie potrafię wytłumaczyć skąd ślady krwi znalazły się na mojej odzieży i butach”.

Tysięczny koncert z cyklu „Nasze spotkania z muzyką”

Sala klubu Kombinatu PGR w Gołębinie Starym (pow. Kościan) była wczoraj miejscem tysięcznego koncertu z cyklu „Nasze spotkania z muzyką”. Imprezy wchodzące w skład tego cyklu zorganizowanego przez RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki w Poznaniu i Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego odbywające się w wiejskich klubach „Ruchu” mają na celu przybliżenie dzieł muzycznych w „żywym” wykonaniu czołowych artystów nie tylko z Poznania. Odbywają się one od blisko dwóch lat w 100 placówkach na terenie całego województwa.

Program wczorajszego wieczoru, dwunasty już w cyklu, a zatytułowany „Muzyka polska w 30-lecie” wypełniły pieśni i utwory instrumentalne współczesnych kompozytorów polskich. Wykonawcami koncertu byli: skrzypek Z. Słowik, śpiewacy — M. Łączna i L. Koperny, pianistka E. Andrzejewska i R. Klawitter, który całość prowadził. Wśród słuchaczy przeprowadzono też konkurs o tematyce muzycznej — zwycięzcy otrzymali cenne nagrody książkowe. Muzyczne spotkanie publiczności przebiegało z dużym aplauzem. (wig)

Nowa lokomotywa z HCP

Wczoraj przekazana została PKP pierwsza polska lokomotywa spalinowa o mocy 1700 KM, wykonana w zakładach „H. Cegielski” w Poznaniu. Zbudowanie tej lokomotywy stanowi sukces załogi Fabryki Lokomotyw i Wagonów „HCP”, która nie wytwarzała dotąd tak dużych jednostek. Nowa lokomotywa, przeznaczona jest do prowadzenia pociągów towarowych i pasażerskich z szybkością do 120 km/godz. (PAP)

1970. W ten sposób nie tylko zahamowany został malejący pod koniec lat sześćdziesiątych trend budownictwa, lecz także stworzono podstawy dla przyspieszenia realizacji programu budownictwa mieszkaniowego w przyszłości. Ilość wemu wzrostowi budownictwa mieszkaniowego towarzyszy jednoczesna poprawa jakości budowanych mieszkań, ich standardu i funkcjonalności. Zwiększone rozmiary budownictwa mieszkaniowego, równoległe prowadzona działalność w dziedzinie remontów i modernizacji istniejących zasobów mieszkaniowych oraz usprawnienie gospodarki mieszkaniowej powinny zapewnić w latach 1976—1980 odczuwalną poprawę warunków mieszkaniowych ludności.

Biuro Polityczne dokonało oceny realizacji programu rozwoju usług dla ludności w latach 1974—75. Podkreślono potrzebę dalszego przyspieszenia rozwoju usług, zwłaszcza rozbudowy usług bytowych, motoryzacyjnych, turystycznych, kulturalno — rozrywkowych itp. Ważne znaczenie ma rozwój sieci usługowej w mniejszych miastach i na wsi. Zalecono dostosowanie pracy zakładów usługowych do potrzeb wynikających z zwiększenia ilości dni wolnych od pracy. Zaaprobowano propozycje zmierzające do pogłębienia koordynacji usług dla ludności w skali całej gospodarki narodowej.

Na posiedzeniu wysłuchano informacji o przygotowanych do wdrożenia Kodeksu Pracy, prowadzonych przez organa administracji państwowej oraz związki zawodowe przy udziale instancji partyjnych. Zalecono dalsze kontynuowanie prac ustawodawczych, związanych z pełnym wdrożeniem treści kodeksu oraz prowadzenie szerokiej działalności propagandowej.

Biuro Polityczne postanowiło zwołać w dniach 6 i 7 stycznia 1975 r. XVI Plenum KC PZPR, poświęcone sprawom dalszego ideowo-politycznego i organizacyjnego umocnienia partii. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

planowanych od początku roku i przestrzeganie proporcji między wpływami z eksportu i wydatkami na import.

Następnie Biuro Polityczne dokonało oceny realizacji uchwały V Plenum KC PZPR w sprawie perspektywicznego programu mieszkaniowego. Podkreślono pozytywne wyniki pierwszego etapu realizacji tego programu. W ciągu bieżącego pięcioletnia wybudowanych zostanie co najmniej 1 121 000 mieszkań, a więc około 41 000 mieszkań więcej od ustaleń przyjętych wspólnie na lata 1971—1975. Oznacza to wzrost o prawie 21 proc. w stosunku do liczby mieszkań oddanych do użytku w ubiegłym pięcioletniu. W planie na rok 1975 przewiduje się budowę 265,1 tys. mieszkań, a więc o 38,4 proc. więcej niż w roku

Dzik na ulicach Kórnik

Nie lada sensację na ulicach Kórnik (w pow. śremskim) wywołało pojawienie się potężnego 200-kilogramowego odyna. Wczoraj w świetle samochodowych reflektorów buszował on po jezdniach i chodnikach. Milicjanci z miejscowego posterunku starali się skierować zwierzę poza miasto. Dziki wybrał sobie cmentarz, gdzie dosięgnął go strzał myśliwego.

Ranny odniedź przebiegając pomiędzy grobami znalazł barwę przebiegającą przez barwę jednak nie opuścił — zanocował w wygrzebaniu między mogiłami legowiska. Rankiem, w minionej niedzielę, spotkał się z nim oko jeden z mieszkańców miasta. Jego pies zaatakował śpiącego dzika, który wstał właśnie z legowiska. Na szczęście zwierzę nie odpo wiedziało atakiem, lecz znów bie galo po cmentarzu. Teren został zabezpieczony przez MO do czasu przybycia nadleśniczego, który celem strzałem powalił nieproszone gościa.

Jak się okazało, dzik pochodził z PGR Jezioro Wielkie w pobliżu Zaniemyśla, gdzie prowadzi się hodowlę tych zwierząt. Kilka sztuk przedarło się przez ogrodzenie i rozbiegło po okolicy. (sn)

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rękopisów nie zwracamy. Wzrosty nie zwracamy. Druk PZG im. M. Koszpraka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty no miesiąc (17,50 zł, kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów „KO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-9

1500 „Tarpan”

Wczoraj z taśmy montażywej Zakładów Samochodów Rolniczych w Poznaniu szedł 1500 egzemplarz „tarpana”. Zameldował o tym przebywającemu w zakładach sekretarzowi KW PZPR, Alfredowi Kowalskiemu, mistrz oddziału montażu Bogusław Walczak. Tym samym załoga ZSR przed terminem wykonała roczne zadania produkcji „tarpanów”. W związku z dużym zapotrzebowaniem na te samochody do końca roku zmontuje się dodatkowo jeszcze 50 wozów.

Warto zaznaczyć, że dzięki systematycznemu wprowadzaniu przysługujących możliwości montażowych możliwych było wykonanie tegorocznego planu z takim wyprzedzeniem. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku zakłady wyprodukowały 250 „tarpanów”. W przyszłym roku natomiast produkcja wzrasta do 2500 sztuk, przy czym w ilości tej znajdują się samochody typu „combi” oraz pojazdy wyposażone w blokadę tylnego mostu. (md)

Bez cierpień wynalazcy

W ciągu całego okresu wojennego przyzwyczailiśmy się do spokojnej i stabilnej sytuacji na rynku pracy. Nie było specjalnie trudno bilansować możliwości z potrzebami kadrowymi. Rzeczywistość jest jednak brutalna: w niedługim czasie oczekuje nas zasadnicza zmiana tej sytuacji. Potrzeby kadrowe rozwijającej się gospodarki będą daleko większe aniżeli możliwości zaspokojenia ich.

Z prognoz Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych wynika, że w ciągu najbliższych trzech pięcioletek przyrost siły roboczej będzie się systematycznie zmniejszał: od 1,3 mln w okresie 1976—80, przez 430 000 w kolejnej pięcioletce, do 160 000 w latach 1986—90. Dla porównania: w bieżącej 5-latek wchodzi na rynek pracy około 2 mln nowych ludzi!

Na to, by uniknąć niekorzystnych skutków i nadal rozwijać gospodarkę — sposób jest tylko jeden: pełna, tzn. najszerza i najgłębsza rewolucja naukowa — techniczna. Zastępowanie ludzi maszynami, wprowadzanie mniej czasochłonnych technologii, sięganie po nowe, coraz bardziej efektywne rozwiązania organizacyjne.

Od kilku lat realizujemy taką właśnie politykę, ale wobec oczekujących nas potrzeb to, co robimy teraz — jest tylko ostrożną przymiarką, podczas gdy my musimy dokonać rewolucji — przede wszystkim w sposobie myślenia.

Korzyści i straty

Globalne korzyści uzyskane przez gospodarkę narodową z tytułu postępu technicznego, realizowanego drogą wynalazczości i racjonalizacji wyniosły w 1973 r. 12 mld zł, czyli niecałe 2 proc. ubiegłorocznego produktu globalnego. Był to wynik wdrożenia 157 000 projektów wynalazczych i racjonalizatorskich. Przeciętny efekt ekonomiczny uzyskany dzięki zastosowaniu jednego projektu wyniósł więc 76 000 zł, przy koszcie wdrożenia równie niewielkim, bo około 10 000 zł.

Przytoczone liczby są dużo (niekiedy nawet 2-krotnie) większe od wartości uzyskiwanych w przeciętnym roku całej dziesięciolecia 1961—70. Nie powinniśmy się tym jednak upajać. Bo równocześnie w okresie 1971—73 średnio rocznie przyjmowano do realizacji, ale nie realizowano ponad 100 000 zgłaszanych wniosków! A ta liczba jest większa, niż była w poprzednich latach. Statystyki milczą natomiast, ile pomysłów odrzuca się z punktu nie jako złe, ale jako „nierealne”.

Projekty, które przepadają w szufladach giną przeważnie dlatego, że ich wdrożenie byłoby dla zakładu zbyt kłopotliwe i połączone z nadmiernym ryzykiem. Zakłady pracy mają bowiem niemal całe moce obłożone bieżącą produkcją. Plany cisną, a z ich wykonaniem związane są premie, nagrody i inne profity. Wdraża się więc tylko te projekty, które nie wymagają zbyt wielkich zmian w oprzyrządowaniu, technologii i organizacji pracy, czyli nie zakłócają bieżącej produkcji. No i oczywiście — których ewentualne niepowodzenie nie grozi jakimiś konsekwencjami.

Natomiast zmiana poważna — mogąca dać korzyści liczone nie w tysiącach, ale w milionach... ho, ho — taka zmiana wymaga czasu, uzgodnień z wszelkimi możliwymi władzami koordynacyjnymi etc. I pomysł, który w momencie narodzenia był nowatorski — w chwili rea-

lizacji staje się częstokroć białym martwym technicznie. My zaś często żyjemy w złudzeniach nowoczesności.

Motywacje

By pokonać lukę technologiczną, potrzebny jest nam styl otwarty, dynamiczny. Jego podstawą powinno być powszechne w społeczeństwie przeświadczenie, że żadna innowacja nie jest celem ostatecznym, lecz jedynie środkiem do kolejnego ulepszenia. Że żadna zmiana nie jest „nierealna”, a może być jedynie opłacalna lub nieopłacalna, niezależnie od wysokości kosztów.

Trudno jednak oczekiwać, by zmiany takie zaszły na raz. I tu również trzeba sięgnąć do ekonomiki. Ale nie tylko; niemniej ważne są argumenty psychologiczne. Dziś ogólne wypłaty za przyjęcie do realizacji wnioski racjonalizatorskie lub wynalazcze ledwie przekraczają 5 proc. uzyskanych dzięki tym pomysłom efektów. Jest to niewiele, jak na dowód uznania i bodziec do dodatkowej pracy.

Motywacja psychologiczna u racjonalizatora, owa satysfak-

cja z przydatności wymyślonej koncepcji — jest dla nas sferą jeszcze zupełnie nie odkrytą. Dopóki takich ludzi traktować będziemy jak natrętów, jak — bardziej lub mniej — szkodliwych maniaków, dopóty wiążąc z nich będzie rezygnować z kłopotów, trudności.

Sięgnąć też trzeba po całkiem nowe rozwiązania w dziedzinie organizacji prac badawczych i powiązań nauki z praktyką. Dzisiejsza droga „od pomysłu do przemysłu” trwa o wiele za długo i wątpliwe, by dało się ją radykalnie skrócić częstokroćowymi retuszami.

Nie metoda lecz problem

Wzorem innych państw należy stworzyć pod auspicjami przemysłu wielkie centra badawcze, których jedynym celem będzie poszukiwanie nowych rozwiązań, dających się zastosować w praktyce; zakłady produkcyjne nowych pomysłów i opracowań. Tylko w jednostce nastawionej wyłącznie na efekty liczone w złotych i żyjącej z tych efektów — da się zlikwidować przesłony metod nad problemami badań czymi.

Konieczne jest także właściwe zorganizowanie i nowoczesne wyposażenie szerokiej sieci informatycznej. Uzyskanie treściwej i wyczerpującej informacji w każdej dziedzinie i w każdym zakątku kraju musi być kwestią połączenia telefonicznego z odpowiednim ośrodkiem, nie zaś — obszernej i ociężałej korespondencji, biurokratycznej mitręgi, wypełniającej rewersów, mozolnego i długotrwałego szukania karteczek w katalogach. Takiego aparatu informacji dotychczas nie posiadamy.

Kolejna kwestia to konieczność dokonania określonego wyboru w zakresie polityki kadrowej, gdyż o optymalną gospodarkę ludźmi chodzi przede wszystkim. Rzeczywistego postawienia na młodych, dobrze wykształconych specjalistów; ludzi z wyobraźnią i otwartymi głowami.

Przed takimi ludźmi zapalić należy na stałe zielone światło. To znaczy — wyposażyć ich w odpowiednie środki, prerogatywy i szeroki margines ryzyka: nie kępować doraźnymi nakazami cząstkowej lub pozornej oszczędności; godziwie opłacać ale i rozliczać sprawiedliwie z całej działalności, a nie z jej poszczególnych fragmentów.

Gdy tego wszystkiego dokonamy — za 10 lat będziemy w stanie produkować więcej, lepiej i taniej; pracować maszynami i głowami, a nie rękami, których będzie coraz mniej.

TOMASZ JEZIORAŃSKI

Przygotowania do zimy



W lasach trwają przygotowania do zimy. Leśnicy sprawdzają stare pańniki, ustawiają nowe, gromadzą karmę dla zwierząt. W niektórych rejonach kraju z pomocą leśnikom spieszą szkoły. Bezsnieżna aura znacznie ułatwia gromadzenie paszy.

Fot. — CAF

TEATR

Myśliwskie gry i zabawy

Nim dotarłem wreszcie na to przedstawienie, po dłuższej, nieco, chociaż usprawiedliwionej nieobecności w Poznaniu, ukształtowały się już wokół nie-

zaspokojenie swego własnego hobby. A jest nim polowanie na nieistniejącego, rzecz jasna, całkowicie wymyślonego, zwierza. Jest więc w tej sztuce coś z klimatu pierw-



Na zdjęciu: Rajmund Jakubowicz (Mol), Tadeusz Wojtych (Ruks), i Włodzimierz Kłopotki (Dziekan).

go pewne sądy i opinie, z którymi zazwyczaj nie ma okazji zapoznać się recenzent na premierze. W lapidarnym skrócie można by je streścić w dwóch słowach. Dobre aktorsko i reżysersko, interesujące nawet wyreżyserowane przedstawienie, nie bardzo wiadomo jednak o co właściwie w nim chodzi. Po obejrzeniu przedstawienia, wydaje mi się, że opinie te, bynajmniej, nie są bezpodstawne.

Nowa sztuka Jarosława Abramowa „Darz Bór” jest istotnie dobrym, z niewątpliwą znajomością reguł gry przyjętych we współczesnym teatrze, tekstem scenicznym, tym cenniejszym, że stwarzającym spore możliwości aktorskie wszystkim jego wykonawcom. Naczelny wszakże problem sztuki został tu przez autora na tyle zakamuflowany, a w każdym razie głęboko ukryty, że w pewnym momencie zaczynają się na widowni budzić wątpliwości, że, być może, w ogóle go tutaj nie ma.

Rzecz u Abramowa dzieje się w więzieniu. Ale bardzo liberalnym, powiedziałbym wręcz, wcale przyjemnym więzieniu. Jego penitencjariusze pracują w zakładzie krawieckim, znajdując przy tym czas i możliwości na

To przedstawienie, podobnie jak i poprzednie, „Ocalonych” Jamesa Bonda, ma jeden i to bynajmniej niebagatelny walor. Stwarza aktorom szansę na zbudowanie dobrej, typowej charakterystycznej, roli. Pozwala im „po naturzyczkowsku” zagrać zwyczajnych ludzi, obdarzyć ich podpatrzonymi, wprost na ulicy, cechami. Stworzyć z nich jedne, pełnokrwiste, bardzo dosadne i realistycznie potraktowane postacie. I tą właśnie szansę aktorzy Teatru Polskiego z powodzeniem wykorzystali. Tadeusz Wojtych, Rajmund Jakubowicz, Jacek Polaczek, Stefan Czyżewski, Jacek Flur wybornie wcielił się w te postacie, trafiając bez pudła w ten właśnie ton, w jakim całe przedstawienie zostało przez reżysera pomyślane. To właśnie aktorstwo obok scenografii równie prostej, bezpretensjonalnej a przy tym i funkcjonalnej scenografii, wydaje się też największym walorem tego na swój sposób interesującego przeciętnego spektaklu.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu: „Darz Bór” sztuka Jarosława Abramowa w reżyserii Andrzeja Witkowskiego i wspólnej scenografii Zbigniewa Bednarowicza i Henryka Regimowicza. Muzyka Ryszard Gardo. Premiera 23 VI 1974.

Telepatia jest zjawiskiem znanym od tysięcy lat. Kiedyś traktowano ją jako dar bogów, cudowną umiejętność właściwą ludziom prawie że świętym. Dziś telepatia traktowana jest raczej jako przesada, szarlataneria, hezja. Ale są też i tacy, którzy twierdzą, że przesyłanie myśli na odległość jest czymś tak samo normalnym i prawdziwym, jak to, że człowiek oddycha. Tyle tylko, że o oddychaniu wiemy już prawie wszystko, natomiast o telepatii...

W księgach historycznych zapisano wiele przypadków jasnowidzenia. Najbardziej znana ze wszystkich jest historia o królu Krezusie, który skorzystał z pomocy medium, aby poznać siłę swoich wrogów. A ponieważ chciał być absolutnie pewien wyroczni — przeprowadził eksperyment ustalający, które z medium będzie najbardziej godne zaufania. W tym celu król Krezus wysłał swoich przedstawicieli do siedmiu najsłynniejszych wyroczni. O tej samej godzinie oznaczonego dnia mieli oni zadać to samo pytanie: „Co w tej chwili czyni król Lidii”. Kiedy nadszedł oznaczony dzień, król wymyślił coś możliwie najdziwniejszego, a mianowicie zabił zółwia i owcę i ugotował je razem w mosiężnym kotle. Prawidłową odpowiedź dała jedynie słynna wyrocznia delicka. Kiedy król zadał jej to pytanie, co się stanie, jeśli napadnie na Persów — otrzymał odpowiedź, że wielkie mocarstwo zostanie pokonane. Zachęcony tą wyrocznią król Krezus ruszył na Persów, w wyniku czego jego własne państwo — Lidia — zostało zniszczone.

Współcześni uczeni nie da-

ją wiary takim opowieściom, twierdząc, że przekazywanie ich z ust do ust przydało im więcej elementów cudowności, niż ich było w istocie. Jak jednak można wytłumaczyć historie dotyczące się współczesnie?

WSPÓŁCZESNE EKSPERYMENTY

Dr J. F. Laubscher — psychiatra pracujący w południowej Afryce opisał praktyki tubylczego lekarza-czarownika, któremu przypisywano zdolności szeptania poza-

U progu tajemnicy

Szarlataneria czy bioinformacja?

zmysłowego. Laubscher nie wierzył temu aż do chwili przeprowadzenia prostego eksperymentu. Pewnego dnia w absolutnej tajemnicy zakopał starą sakiewkę i natychmiast pojechał samochodem do zagrody czarownika, znajdującej się 60 mil dalej. Czarownik precyzyjnie opisał schowaną przedmiot, podał nawet kolor papieru, w który sakiewka była zawinięta i miejsce jej ukrycia.

Dr Laubscher był w Afryce; można mu nie wierzyć, to znaczy można mu nie wierzyć z naukowego punktu widzenia (w psychologii znane są przy padki, kiedy człowiek świeć wierz w opowiadania przez siebie historie, która w rzeczywistości miała zupełnie inny przebieg). Trudno jednak już nie wierzyć prof. Williamowi Jamesowi — jednemu z

najwybitniejszych psychologów. Sceptycznie przyjmując wszelkie opowieści o „cudownych mediach” uległ w końcu i on.

„Przekonała go” pani Piper, młoda mężatka z Bostonu w stanie Massachussets, która zupełnie nie znanym jej ludziom opowiadała szczegóły z ich prywatnego życia. Przeprowadzono z panią Piper wiele eksperymentów, których jedynym celem było zdemaskowanie jakichś nieuczciwych sposobów stosowanych przez „cudowne medium”. Z każdej

jednak próby pani Piper wychodziła zwycięsko.

Kpiący z telepatii stają się jednak zupełnie bezradni, gdy są świadkami współczesnych eksperymentów, przeprowadzanych zgodnie z wszelkimi naukowymi zasadami. Odgadywanie myśli i czynów osoby siedzącej w sąsiednim pokoju lub w sąsiednim domu nie wzbudza już sensacji. Dziwi natomiast fakt porozumiewania się ludzi oddalonych od siebie o tysiące kilometrów: „nadawca” pilnie obserwowany przez sztab profesorów myślał o różnych dziwnych sprawach w Nowym Jorku, zaś „odbiorca” — również dokładnie pilnowany przez profesorów — notował jego myśli w Tokio. I wszystko się zgadzało. Kiedy jednak nadawcę umieszczono w specjalnej kabine i spuszczone kilkadzie-

siat metrów w głąb Atlantyku — „odbiorca” stojący na plaży nie otrzymał żadnego sygnału. Wysunięto wówczas wniosek, że telepatia musi mieć coś wspólnego z falami radiowymi.

PODSTAWY NAUKOWE?

Tego samego zdania jest grupa radzieckich uczonych. Parę lat temu odbyła się w Moskwie konferencja poświęcona ocenie stanu i perspektyw rozwoju informacji biologicznej. Z wygłoszonych tam referatów radzieckich i zagra-

nicznych naukowców wynikało, że bezpośrednie przekazywanie myśli na odległość staje się dziedziną opartą coraz pewniej na ścisłych podstawach naukowych.

Tak np. prof. Hipolit Kogan — kierownik sekcji bioinformacji Towarzystwa Radiotechniki i Łączności im. A. Popowa, skupił swoje badania na kwestii energetycznej natury owych zjawisk. Sądzi on, że przesyłanie bioinformacji odbywa się za pomocą bardzo długich fal radiowych, generowanych w organizmie jednego człowieka i odbieranych przez drugiego człowieka. Podczas doświadczeń przeprowadzonych przez Kogana otrzymano encefalogramy lu-

dzi, którzy wysyłali i odbierali informacje. Encefalogramy były różne, jednak zmianie przebiegu encefalogramu czło wieka nadającego informację zawsze odpowiadała natychmiastowa zmiana zapisu u odbierającego informację (encefalogram — to zapis przebiegu prądów bioelektrycznych mózgowia). Doświadczenie to nie świadczy bynajmniej, że przesyłanie myśli odbywa się za pomocą bardzo długich czy innych fal radiowych. Potwierdzone zostało jednak — zdaniem prof. Kogana — sam fakt bezpośredniego przesyłania myśli na wielkie odległości.

Prof. Kogan oszacował także energię, z jaką w organizmie ludzkim odbywa się generowanie sygnałów bioinformacyjnych. Jest ona — zdaniem profesora — niesłychanie mała.

Naukowcy radzieccy nie wykluczają również innej możliwości — przesyłanie biologicznych informacji na odległość może się odbywać za pomocą innych energii niż elektromagnetyczne, co być może jest przyczyną dużego zasięgu i niezwyklej miniaturyzacji „aparatury” biologicznej. Jest bardzo prawdopodobne, że jedno z przyszłych odkryć naukowych określi wreszcie naturę tak dziś tajemniczego i nietrwałego zjawiska, jakim jest informacja biologiczna.

MARIANNA SZYMUSIAK

STRONA

GŁOS — 19 XII 1974

Przyszłoroczny „Kalendarz Robotniczy” w sprzedaży

Zasłużonym powodzeniem wśród czytelników cieszą się wydawane od wielu lat przez „Książkę i Wiedzę” kalendarze i informatory. W tych dniach ukazał się właśnie „Kalendarz Robotniczy” na 1975 r. Przynosi on m. in. krótkie, ale ważniejsze wydarzenia, dat i faktów z historii Polski. II wojny światowej, z dziejów polskiej polityki zagranicznej. Omawia strukturę Sejmu PRL i jego organów, rządu i władz terenowych. Zawiera także szereg interesujących danych liczbowych o Polsce i świecie, adresy naczelnych organów władzy i administracji państwowej. Rozbudowany jest dział porad praktycznych m. in. z zakresu prawa pracy.

Kalendarz Robotniczy „KiW” na 1975 r. wydany został w nakładzie 100 000 egzemplarzy. (PAP)

Niecodzienne następstwa awarii

Czołg w kuchni

W okolicach wsi Slovestroed na południe od Kopenhagi odbywały się manewry jednostki pancerniej. W jednym z wozów pancernych zawładł w pewnej chwili hamulec i system kierowniczy. Jadać z dużą szybkością ciężki wóz zboczył z szosy, zderzył się z ogrodzeniem przylegającym do szosy, rozbił ścianę działową do faldnego pokoju, zmiażdżył jego meble, nie, po czym znalazł się w kuchni, ściskając zniszczone między garnkami i rondlami. Na szczęście w chwili wypadku właściciele wili znajdowali się poza domem. Gdy wrócili, zastali ruinę wili i wzięli do dowodów poddostępu, zawiadając, kto był sprawcą katastrofy. (PAP)

Gorące dni „Marii”

Nowy reaktor rozpoczął pracę

W Instytucie Badań Jądrowych w Świerku pod Warszawą nastąpiła pierwsza faza rozruchu fizycznego „Marii” — drugiego polskiego reaktora atomowego.

W ciągu kilku ostatnich dni naukowcy i technicy zainstalowali w rdzeniu reaktora 6 zespołów paliwowych, co umożliwiło zapoczątkowanie samostanowienia podtrzymującej się reakcji łańcuchowej. Tym samym reaktor „Maria” osiągnął stan krytyczny i obecnie pracuje z tzw. mocą zerową.

Cała operacja była pierwszą „gorącą próbą” reaktora, w której dokonano wielu szczegółowych badań i pomiarów mających na celu kolejne sprawdzenie precyzji działania wszystkich urządzeń i instalacji — m. in. obiegów chłodzenia, wentylacji, układów elektrycznych, systemów zabezpieczeń i innych. Doświadczenia całkowicie potwierdziły wysoką klasę wykonawstwa reaktora oraz bezbłądność i niezawodność konstrukcji. W ciągu najbliższych miesięcy atomofici z IBJ zainstalują w „sercu” „Marii” kolejne trzy zespoły paliwowe.

W stanie obecnym rdzeń paliwowy „Marii” może pomieścić 24 zespoły paliwowe. Po całkowitym wypełnieniu paliwem atomowy reaktor osiągnie projektowaną moc 30 megawatów. Zbliża się więc chwila, w której „Maria” rozpocznie swą normalną pracę dla polskiej nauki i gospodarki.

Przed „Marią” stoją ogromne zadania. Posłuży ona do

Odbite ostatnio, prawie u progu nowego 1975 r., XIII Plenum KC SED podsumowało wyniki gospodarki NRD. Ukazało ono także pozycję tego kraju w świecie. Po ciężkiej, wieloletniej walce, przy walnej pomocy bratnich krajów socjalistycznych NRD zamyka 1974 r. w poczu ciu osiągnięcia powszechnego uznania jej na świecie. Wbrew uprzedzającym opiniom krajów kapitalistycznych, a szczególnie RFN, nasz zachodni, przyjaźni sąsiad — NRD, socjalistyczny kraj mas pracujących zbudował i umocnił swoją państwowość, wykształcił odrębność narodową. Uznaje i wielokrotnie kontaktów ze światem czynią obecnie NRD krajem coraz bardziej otwartym i godnym poznania.

Przez przyjęcie zasady ruchu bezwizowego 55 mln. Polaków i Czechosłowaków bawiło w NRD. Co roku też przyjeżdża siedem do ośmiu milionów osób z krajów zachodnich — głównie z RFN i Berlina Zach. Ponad 33 mln. osób i 11 mln. samochodów skorzystało dotychczas z dróg tranzytowych pomiędzy RFN a Berlinem Zach. Równocześnie od początku 1972 r. do końca listopada 1974 r. 5,6 mln. obywateli NRD odwiedziło RFN. Ostatnie trzy lata szczególnie dynamicznego rozwoju NRD charakteryzowały się nie tylko bardzo dobrymi wynikami ekono-

micznymi, ale także pokonaniem istniejących swego czasu dysproporcji w gospodarce narodowej.

Tempo rozwoju gospodarki NRD najdobitniej uwypuklają liczby ilustrujące wzrost dochodu narodowego, który od 22,3 mld. marek w 1949 r. osiągnął w 1974 r. 133,9 mld. marek. Jest to o 6,4 proc. więcej niż w ub. roku i stanowi równocześnie najwyższy roczny przyrost jaki dotychczas osiągnięto. Przemysłowa produkcja towarowa zamyka się w br. godną uwagi sumą 223 mld. marek i jest o 9 mld. większa od tej jaką zaplanowano na ten rok. W obecnym roku realne płace wzrosły o 6,8 proc. Przy tych zwiększonych dochodach ludności równocześnie prawidłowo kształtowały się obroty handlu detalicznego. Wzrost bowiem o 8,5 proc. sprzedaży towarów przez myślowych był wyższy od sprzedaży artykułów spożywczych.

W ciągu 10 miesięcy br. produkcja towarowa przekroczyła o 13 mld. marek wyniki analogicznego okresu ubr. a równocześnie, dzięki szeroko rozwiniętej racjonalizacji i modernizacji przemysłu koszty tej produkcji obniżyły się o 780 mln. marek. Te godne uwagi wyniki osiągnięto przy niezmienionej liczbie 8 mln. osób zatrudnionych w gospodarce społecznej.

Rok 1974 był także rokiem

rekordowych osiągnięć rolnictwa NRD, które uzyskało wydatność 39,7 q czterech zbóż z 1 ha.

Również budownictwo mieszkaniowe wykazało poważne osiągnięcia. Zgodnie bowiem z uchwałami VIII Zjazdu SED plan przewiduje zbudowanie do końca 5-letki 500 000 mieszkań. Budownictwo mieszkaniowe NRD pod koniec br. (a więc na rok przed zakończeniem 5-letniego planu) zbudowało już 467 600 mieszkań.

Na XIII Plenum KC SED przedłożony został także (drugie już w tym roku) plan na 1990 r. lepszego włączenia osiągnięć naukowo-technicznych do rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju. Oba te dokumenty dają podstawy do lepszego jeszcze wykorzystania rewolucji naukowo-technicznej dla kształtowania socjalistycznego ustroju w NRD. Dotychczasowe doświadczenia z wykorzystywaniem naukowo-technicznych osiągnięć do działań gospodarczych przyniosły w rezultacie w br. np. przekazanie do produkcji przemysłowej 180 nowych towarów i procesów technologicznych.

XIII Plenum KC SED postanowiło także jeszcze intensywniej rozwijać eksport aby tą drogą uzyskać środki niezbędne do importu surowców, które ceny w ostatnim czasie nienormalnie wzrosły.

Plenum poświęciło także wiele uwagi realizacji kompleksowego programu integracji państw socjalistycznych w ramach RWP. W skali ostatniego roku wymiana ze Związkiem Radzieckim przekroczyła 20 mld. marek a z CSRS i Polska 6 mld. marek.

W tej ogromnej pracy nad przyspieszeniem realizacji społeczno-gospodarczego rozwoju NRD istotne zadanie mają do spełnienia — co z całym naciskiem podkreślono na XIII plenum — członkowie Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Na czoło wysuwa się tutaj organizatorska działalność okręgowych, powiatowych i podstawowych organizacji partyjnych, które powinny konsekwentnie działać na rzecz mobilizacji mas pracujących w rzeczywistości uchwali VIII Zjazdu Partii i XIII Plenum KC SED.

HENRYK TYCNER

Paragraf i życie

Czasowe przeniesienie i dodatek za rozłąkę

go zamieszkania, czy dojeżdżał codziennie do pracy, czy pracował w miejscowości położonej bardzo daleko od miejsca jego stałego zamieszkania.

Nie ma natomiast czasowego przeniesienia w wypadku, gdy pracownik jednego zakładu rozwiązuje z tym zakładem umowę o pracę i podejmuje pracę w innym zakładzie. Decydująca jest więc zmiana miejscowości wykonywania pracy w ramach istniejącej z danym zakładem umowy o pracę, przejście z pracy w jednej miejscowości (obojetnie czy było to miejsce stałego zamieszkania pracownika czy nie) do pracy w innej miejscowości — obojetnie jakiej, byle nie było to miejsce stałego zamieszkania danego pracownika.

Ważny przykład: Pracownik zakładu X, mieszkający i pracujący w Gdyni, staje się pracownikiem czasowo przeniesionym z chwilą podjęcia pracy na budowie, należącej do tegoż zakładu X, poza Gdynią. Jest obojetne, czy do tej pracy może codziennie dojeżdżać, czy jest ona położona tak daleko, że codzienny dojazd nie jest możliwy.

Fakt czy pracownik ten może dojeżdżać do nowego miejsca swej pracy czy nie, ma

istotne znaczenie dla jego uprawnień. Są one bowiem bez porównania większe w wypadku, gdy codzienny dojazd nie jest możliwy. Wówczas przysługuje bowiem m. in. dodatek za rozłąkę w wysokości 30 zł za każdy kalendarzowy dzień takiej rozłąki. Gdy natomiast taki pracownik zakładu X zostaje czasowo przeniesiony do miejscowości, z której może codziennie dojeżdżać do Gdyni (miejscowości swego stałego zamieszkania), dodatek za rozłąkę nie przysługuje, ale należy się 10-złotowy ryczał dziennie, jeżeli czas przejazdu i powrotu (a gdy nie ma środka lokomocji czas dojazdu pieszo) przekracza 2 godziny.

Nie będzie natomiast pracownikiem czasowo przeniesionym osoba tego samego zakładu X w Gdyni, która — po rozwiązaniu umowy o pracę, z tym zakładem — podejmuje pracę w zakładzie Y, mającym siedzibę np. w Rzeszowie. Staje się ona pracownikiem czasowo przeniesionym dopiero wówczas, gdy przejdzie z budowy w Rzeszowie na budowę w innej miejscowości. I tak dalej przy następnych zmianach miejsca wykonywania pracy.

DORADCA

SPORT-SPORT

Z myślą o Montrealu

Przedolimpijski sezon 1975 polskich lekkoatletów

Chociaż najważniejszą imprezą lekkoatletyczną 1975 r. będzie finał Pucharu Europy w Nicei, zawodnicy wszystkich krajów myślą już o Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu. Planują treningowe i startowe uwzględniają przede wszystkim Olimpiadę 1976 r.

PZLA powołała 22-osobową kadrę olimpijską, w której znaleźli się zawodnicy i zawodniczki, mający realne szanse na olimpijskie finisze. W kadrze są: Bucłarski, Chełwiński, Cybulski, Hewelt, Joachimiowski, Kacperczyk, Katiłkowska, Katus, Kinder, Komar, Nowakowa, Rabsztyń, Słusarski, Wi. Kozakiewicz, Malinowski, Ornoch, Sontag, Szewińska, Słusarski, Wesoła i bracia Wodzyński. A więc wszyscy nasi najlepsi. Oczywiście, droga do kadry nie jest zamknięta dla innych. Działacze PZLA mają nadzieję, że wielu młodych zawodników będzie chciało udowodnić swymi wynikami, że zasługują na wyjazd do Montrealu.

Każdy z członków kadry będzie przygotowywał się do Igrzysk Olimpijskich według indywidualnych planów. Warto dodać, że po zastawieniu im np. swobody decyzji w sprawach startów halowych. Tak więc należy się spodziewać, że nie wszyscy kadrowicze staną na starcie halowych mistrzostw Europy

w Katowicach. Doświadczenia ubiegłego roku i lat poprzednich wykazują bowiem, że uzyskanie dwóch szczytów formy w sezonie halowym i letnim jest niesłychanie trudne.

Kinder i Wesoła, którzy ostatnio byli kontuzjowani, już wkrótce podejmą treningi.

Dla olimpijczyków najważniejszą imprezą sezonu 1975 będzie rekonesans przedolimpijski w Montrealu (26-28 lipca). Szkoleniowcy mają nadzieję, że właśnie w tym starcie reprezentanci uzyskają najlepsze wyniki. Jeśli konkencja ta zda egzamin, rytym treningowy przyjęty w 1975 r. zostanie potrójny także w 1976 r.

PZLA wiele uwagi poświęca sprawom młodzieży. Już teraz rozpoczyna się organizowanie kadry na Igrzyska Olimpijskie 1980 r. w Moskwie. W odróżnieniu od innych sportów, proces szkolenia lekkoatletów wysokiej klasy trwa wiele lat.

Kalendarz imprez na rok 1975 uwzględnia wiele spotkań i mistrzostw dla juniorów. Impreza mająca najwyższą rangę będzie mistrzostwa Europy juniorów (dziewczeta do 18 lat chłopcy do 19 lat), które zostaną rozegrane w dniach 22-24 sierpnia 1975 r. w Atenach.

x dalekopisem x

W kolejnym spotkaniu turnieju hokeja na lodzie o puchar „Izwiesztii” Związek Radziecki pokonał Czechosłowację 6:3 (1:1, 2:1, 3:1). Mistrzowie świata w ostatnich 2 min. zdobyli 3 bramki.

Druga reprezentacja Związku Radzieckiego w hokeju na lodzie rozegrała kolejne spotkanie w Kanadzie. Tym razem przeciwnikiem hokeistów ZSRR była drużyna Nowej Szkocji. Zwyciężyli reprezentanci ZSRR 4:2 (1:0, 1:0, 2:2).

Zwycięzca siałomu giganta — kolejnej eliminacji Pucharu Świata w Madonie di Campiglio został narciarz włoski Piero Gros. Wyprzedził on Amerykanina Grega Jonesa i swego rodaka Tino Pietrogiovannę.

Aktualnie w punktacji Pucharu Świata prowadzi Klammer (Austria) — 69 pkt., wyprzedzając Grossa (Włochy) — 50 pkt.

Polacy tym razem wypadli słabo, zajmując dalekie miejsca. Trzeba dodać, że nie podwiodło się także rewelacyjnemu Szwedowi Stenmarkowi, który znalazł się poza czołówką.

W kolejnym spotkaniu eliminacyjnym grupy VIII Piłkarskich Mistrzostw Europy Grecja pokonała Bułgarię 2:1 (2:0, 1:1).

Piłkarska

Zwycięstwo Grunwaldu

W środę odbyło się pięć spotkań 15 kolejki ekstraklasy w piłce ręcznej mężczyzn.

W Łodzi (z udziałem znacznej liczby reprezentacyjnych graczy) Anilana uległa Grunwaldowi Poznań 19:25 (9:12). Siabko spisał się, występujący po kontuzji, bramkarz A. Szymczak. Dla wojskowych J. Kulczka strzelił siedem a Leszek Ganske — sześć bramek. Dla Anilany — W. Krygier sześć i B. Przybysz — pięć.

A oto pozostałe wyniki:

Pogoń Zabrze — Wybrzeże 19:15 (10:7)
Spójnia Gdańsk — Śląsk Wrocław 16:22 (9:12)
Wawel Kraków — Grunwald Ruda Śl. 24:18 (11:7)
Pogoń Szczecin — Stal Mielec 30:18 (18:9)

TABELA

1. Śląsk	26	317-270
2. Stal	20	303-260
3. Spójnia	19	292-271
4. Pogoń Szcz.	17	299-272
5. Grunwald P-ń	17	282-259
6. Wybrzeże	17	279-277
7. Pogoń Zab.	15	249-228
8. Anilana	14	266-255
9. Grunwald Ruda	3	275-355
10. Wawel	2	258-354 (ot)

Więź z zakładami — siłą sportu

Sportowcy związkowych klubów sportowych są prawdziwie szturmowym oddziałem sportu polskiego. Zdobyli przez nich w tym roku 26 medali na mistrzostwach świata i Europy stanowi 60 proc. medalowego dorobku naszego sportu w bieżącym roku.

Na listach medalistów mistrzostw świata znajduje się 44 reprezentantów klubów związkowych, a miejsca punktowane wywalczyło 59. Wśród medalistów mistrzostw Europy jest 16 związkowców, a miejsca punktowane wywalczyło 20.

Siła sportu związkowego w Polsce tkwi w ścisłym jego powiązaniu z zakładami pracy. Symbolizuje ona tradycję. Kluby sportowe w takich zakładach, jak Huta im. Lenina, WSK Rzeszów, WSK Mielec, Pafawag Wrocław, zakłady im. H. Cegielskiego i wielu innych tak dają ważną na życie sportu ogólnokrajowego, że nie można sobie wyobrazić bez nich dalszego rozwoju polskiego sportu.

Rozwój sportu wycynowego w klubach przy wielkich zakładach pracy spełnia wiele ważnych zadań, przede wszystkim wychowawczych. Mówili o tym niedawno przewodniczący Rad Kultury Fizycznej i Turystyki ponad 150 najwięcej zakładów pracy na naradzie w Radomiu. Uprawianie sportu integruje załogi, rodzi zdrowy patriotyzm lokalny i ma także spory wpływ na wydajność pracy. Wielu wybitnych sportowców osiąga nie tylko dobre wyniki sportowe, ale ma także poważne osiągnięcia w pracy i nauce.

Związki zawodowe w tym roku znacznie zwiększyły fundusze, przeznaczane na rozwój sportu wycynowego. Rozbudowywana jest baza sportowa związków. M. in. z inicjatywy związków zawodowych i przy pomocy związkowych funduszy w Puławach przy Zakładach Azotowych zbudowany został nowoczesny ośrodek z halą sportową i pływalnią.

Inicjatywy związkowe przeradza się często w masowe czynności społeczne. Najlepszym tego przykładem jest przebudowa przez społeczeństwo Tych stadionu dla piłki

rzy, którzy dość nieoczekiwanie dla wszystkich wywalczyli awans do I ligi piłkarskiej. Ci, którzy stopniście przebudowywali ten stadion, zaoszczędzając w ten sposób kilka milionów złotych, są równocześnie stalymi kibicami. Jednocześnie na co dzień dbają oni o „swoją” obiekt. Czyn społeczny przy czynił się do tego, że każdy z widozów stał się równocześnie społecznym stróżem porządku.

Podobnych inicjatyw jest w kraju coraz więcej. Przyczyniają się one do tego, że sport w zakładach pracy podnosi się na coraz wyższy poziom, a najlepsi reprezentanci klubów związkowych zdobywają coraz więcej medali dla barw narodowych.

Sportowcem związkowym nr 1 w 1974 uznana została nasza znakomita lekkoatletka Irena Szewińska, która ostatnio w gronie 53 medaliistów mistrzostw świata i Europy odebrała serdeczne gratulacje za swe osiągnięcia od przewodniczącego CRZZ, Władysława Kruczka.

ZBIGNIEW KOWALSKI

Mały Lotek

4, 6, 18, 21, 23

Końc. banderoli 391946

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Totolotka z 15 bm. stwierdzono:

Losowanie I: 1 row. z 6 traf. — wygr. 1.000.000 zł; 3 row. z 5 traf. prem. — wygr. po 635.725 zł; 140 row. z 5 traf. zwyk. — wygr. po ok. 18.000 zł; 9.976 row. z 4 traf. — wygr. po 345 zł; 195.185 row. z 3 traf. — wygr. po 18 zł.

Losowanie II: 72 row. z 5 traf. zwyk. — wygr. po ok. 44.500 zł; 5.558 row. z 4 traf. — wygr. po 569 zł; 129.915 row. z 3 traf. — wygr. po 33 zł.

HUMOR I SATYRA



POLECAMY DZICZYZNĘ NA ŚWIĄTECZNY STÓŁ!

"SPOŁEM" PSS-Zaprasza do sklepów:

nr 1 — ul. Walki Młodych 1

nr 6 — Os. Wielkiego Października

nr 12 — ul. Szkolna 17

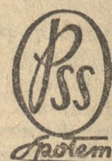
nr 105 — Osiedle Piastowskie 17

nr 188 — Osiedle Przyjaźni

nr 128 — ul. Kraszewskiego 3

nr 170 — ul. Głogowska 78

nr 217 — ul. Cześnikowska 2c



KTÓRE OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY:

ZAJĄCE, BAŻANTY, KACZKI I KUROPATWY.

8352-K1

KSIAZKA POD CHOINKĘ

BOLESŁAW PRUS

WYBÓR PISM

W SUBSKRYPCJI

Pomoc domowa na dobrych warunkach do spokojnego domu poszukuje, możliwość zamieszkania na miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48961g.

Potrzebna pani do prowadzenia domu, warunki bardzo dobre, pokój samodzielny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49783g.

Kupno • Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Telefon 529-68. 49811g

Kupię lub wydzierżawię staw ładnie położony, blisko Poznania. Tel. 467-49 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48956g.

Kupię bony PeKaO, większą ilość. Teresa Jankowska, Piętków, poczta Witkowo, pow. Środa. 1189p

Organy AB-1 i klawiszet „Weltmeister” sprzedam. Jerzy Kolduj, 62-100 Wągrowiec, Dzierżyńskiego 26. 1204p

Samochody

Stara 28 S 530 po remoncie — wywrotkę przerebioną, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49695g.

Sprzedam Skodę 100S. Os. Kosmonautów 4 L m. 118, po godz. 17. 48867g

Lokale

Młode małżeństwo poszukuje pokoju zaraz. Najchętniej na Dębie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49968g.

Pokój jednoosobowy, dwu osobowy — wynajme studentom. Tel. 453-81. 49191gpr.



Uwaga, grający w „Małego Lotka”

W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM SKRÓCONY OKRES PRZYJMOWANIA KUPONÓW MAŁEGO LOTKA.

Na losowanie w pierwszy dzień świąt, 25 grudnia 1974 r. — kolektury przyjmują kupony od grających w następujących terminach:

● DO DNIA 22 GRUDNIA 1974 r. NA TERENIE WOJEWÓDZTWA

● DO DNIA 23 GRUDNIA 1974 r. W M. POZNANIU.

WSZYSTKIM SYMPATYKOM ŻYCZYMY WYSOKICH WYGRANYCH W ŚWIĄTECZNYM LOSOWANIU.

8328-K1



PODRĘCZNIK Nowego Roku oraz szczegóły w naszej grze. Życzą ewe sympatycy

KOZIOŁKI

Wózki dziecięce głębokie i spacerowe, nowe modele poleca wytwórnia — Z. Janke, Poznań, ul. Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 49225g

Nieruchomości

Dom kilkunastowy z działką — razem 0,1234 ha, ziemia nadająca się pod szklarnię, sprzedam. Kociński tel. 568, około 19. 47449gpr.

Gniezno! Sprzedam nowo założone ogrodnictwo powierzchni 800 m², ciepłarnie, pół domu jednorodzinnego — garaż. Edmund Plechocki, ul. Bluszczowa 15, 62-200 Gniezno. 47828g

Zguby • Różne

Zgubiono prawo jazdy kat. BAT nr 3944/73 na nazwisko Marian Smieszek, zam. w Kobylnikach, powiat Nowy Tomyśl oraz dowody rejestracyjne nr PX 10-46, 03-15 PX i 60-25 PF, PX 13-18 wydane przez Urząd Powiatowy Wydział Komunikacji w Nowym Tomyślu. 1217p

Uwaga Srem! Naprawa lodówek, Szkolna 5. 48964g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 49070g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1. 47322g

Naprawa lodówek. Telefon 33-16-07. 48966g

Sprzedam suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu. Długa 9. 47066g

Naprawiam junkersy. Tel. 478-14 po godz. 16. 47736g

Matrymonialne

Panie lat 25 i 40 — pozna ją panów przystojnych z zawodem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 47759g

Pani pracująca, milej prezencji, ładne mieszkanie, centrum — pozna pana lat około 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 47807g

Praca • Nauka

Przyjmę pomoc domową na stałe, warunki bardzo dobre. Poznań, Wrocławska 23 m. 8. 49660g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2 a, parter. 48139g

Dnia 15 grudnia 1974 roku zmarła nagle moja najdroższa i najukochańsza, pełna ciepłości żona i siostra

IRENA ELŻBIETA GRUSZNIC
z domu Sprenger

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 grudnia br. o godz. 14 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni
mąż, siostra i brat

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Źródłana 35. 49953g

Dnia 14 grudnia 1974 r. zmarł ceniony, szanowany i oddany pracownik

PAWEŁ KOKOSZYŃSKI

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się dnia 17 grudnia br. na cmentarzu junikowskim.

Zarząd — Rada — pracownicy
Spółdzielni Pracy „Samochód”
Poznań, ul. Jackowskiego 49

8291-K1

Dnia 16 grudnia 1974 roku zmarł nasz długoletni pracownik

BERNARD JĘDRZEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 grudnia 1974 r. o godz. 14 na cmentarzu w Pobiedziskach.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:

Rada Spółdzielni — Zarząd
współpracownicy

Woj. Spółdzielni Pracy Transp. i Sped.
„Transped” w Poznaniu

8343-K1

† Dnia 17 grudnia 1974 r. zmarł po ciężkiej chorobie, namaszczony Olejami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadko, przeżywszy lat 69, śp.

JÓZEF WALKOWIAK

em. prac. Urzędu Telefonów Miejsowych.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Os. Rzeczypospolitej 76 m. 10,
dawniej Grotkowska 5. 49961g

W dniu 14 grudnia 1974 r. zginął śmiercią tragiczną, długoletni pracownik naszego Zakładu

STANISŁAW OSTRY

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 grudnia 1974 r. o godz. 11 na cmentarzu w Łubowie, pow. Gniezno.

Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia składają

współpracownicy

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja
Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych

8344-K1

W dniu 17 grudnia 1974 roku zakończył swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św., nasz nieodżałowany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, śp.

PAWEŁ KRASUCKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Plac Waryńskiego 9 m. 4. 50007g

Dnia 16 grudnia 1974 r. zmarła

STEFANIA GÓRSKA

długoletni pracownik Narodowego Banku Polskiego w Gnieźnie.

W Zmarłej straciliśmy dobrego, oddanego instytucji pracownika oraz cenioną przez wszystkich koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 grudnia 1974 r. o godz. 14 na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie.

Pracownicy i Dyrekcja NBP
Oddział Gniezno

49946g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 grudnia 1974 r. zmarła, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana i nigdy niezapomniana mamusia, teściowa, babunia i siostra, śp.

HELENA URBĄŃSKA
z domu Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Główniej — Miłostowo.

W smutku pogrążeni
mąż, dzieci i rodzina

Poznań, Wrzesińska 44 m. 5. 49989g

Dnia 16 grudnia 1974 r. zmarł

adwokat

MARIAN DOERFFER

b. członek Zespołu Adwokackiego nr 3 w Poznaniu.

W Zmarłym straciliśmy serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 grudnia 1974 r. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Rada Adwokacka

w Poznaniu

8307-K1

W dniu 16 grudnia br. odeszła od nas na zawsze, nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, śp.

JÓZEFA KORALEWSKA

z domu Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 14 na Miłostowie.

Strapiona

rodzina

49954g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 grudnia br. zakończyła swój pracowity żywot, przeżywszy lat 78, nasza najukochańsza żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIANNA ŁUKASZYK

z domu Świercz

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godzinie 12 z domu żałoby w Swadzimiu na cmentarzu parafialny w Lusowie.

Pogrążona w smutku
rodzina

Swadzim, Poznań. 49958g

† W głębokim bólu zawiadamiamy, że dnia 17 grudnia 1974 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i nigdy niezapomniana żona, nasza najukochańsza mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 49, śp.

FELIKSA ŁAWNICZAK
z domu Glanc

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Ul. Bułgarska 108 b m. 11. 49985g

FRANCISZEK FÄHNRIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W nieodżałowanym smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań, Łukaszewicza 2 m. 16. 50010g

† W dniu 17 grudnia 1974 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana i najdroższa żona, matka, teściowa, babcia, siostra i bratowa, przeżywszy lat 67, śp.

ANASTAZJA MIELOCH

z domu Mrówka

Wyprowadzenie zwłok z domu dnia 20 bm. o godz. 9.30.

Pogrzeb odbędzie się o godz. 11 na cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Łowicz 24, Swarzędz. 49963g

† Dnia 18 grudnia 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

ANIELA RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 grudnia 1974 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w żalu
rodzina

Poznań, ul. Hibnera 33 a.

† Dnia 14 grudnia 1974 roku zmarła po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w wieku 73 lat

ANIELA STRYSZAK

z domu Dzikowska

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Gwiaździsta 19. 49870gpr.

† Dnia 17 grudnia 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 58 lat

inż. ROMAN SAMOLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godzinie 11 na cmentarzu w Książu Wlkp.,

o czym w głębokim smutku zawiadamia
żona z rodziną

49949g

TEATRY

OPERA — g. 19 „Wesele Figara”.

MUZYCZNY — próba generalna.

POLSKI — g. 19 „Dziś i jutro”.

NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”.

LALKI i AKTORA (Scena Marcinek) — g. 17 „O Kasi, co gąsiki zgubiła”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Red — Meksyk i niepodległość” (meks. 15 l.), g. 20 „Ostatni termin” (USA 15 l.).

KDF PAŁACOWE — g. 19 seans zamknięty.

APOLLO — g. 13.30 „Potop” cz. I (pol. b.o.), g. 10.30, 17, 20 „Potop” cz. II.

BAŁTYK — g. 18, 20.15 „Pulapka w dalece Dunaju” (rum. b.o.), g. 10, 12, 16 „Most” (jug. b.o.), g. 18, 20 „Kochać jak Romeo” (jug. 15 l.).

GRUNWALD — g. 17, 19 „Kot w butach” (jap. b.o.).

GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Mocne uderzenie” (pol. b.o.).

KOSMOS — g. 17.30 „Liliowa akacja” (weg. b.o.), g. 20 „Rysopis” (pol. 15 l.).

MALTA — g. 18 „Złotogry i jeleń” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Bolesław Śmiały” (pol. 15 l.).

MINIATURA — g. 15.30, 17.30 „Śmiech w ciemności” (ang. 18 l.).

OLIMPIA, OSIEDLE, PRZYJAZŃ — nieczynne.

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Śmierć na zakręcie” (NRD 15 l.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Szaleństwo miłości” (norw. 18 l.).

RUSALKI (Szwarczyk) — g. 15, 17, 19.30 „Jakob Bogomół” (radz. 15 l.).

SCALA — g. 18, 20 „Winnetou wśród Sępów” (jug. b.o.).

TECZA — g. 17 „Szczęść niedźwiedzi i kłown Cebulka” (czes. b.o.), g. 19 „Frau i doktor” (jug. 18 l.).

WARTA — g. 10 „Przygody Hucka Finna” (radz. b.o.), g. 12.30, 15, 17.30 „Godzina za godziną” (pol. 15 l.), g. 20 „Buntownik bez powodu” (USA 15 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45 „Akcja Bororo” (czes. b.o.), g. 16.45, 18.45 „Romeo i Julia” (fr. 15 l.).

WILDA — g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 „Potop” cz. II (pol. b.o.).

WRZOS (Lubon) — g. 18 „Półkolej przechodni” (NRD 15 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Londyn” cz. II.

HALA MTP (Hala nr 21 — ul. Śniadeckich) — g. 15—22, niedz. i święta g. 11—22 Zimowy NON-STOP.

DYŻURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Grunwaldzka 16/18; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania (ul. Chetmowski 20) — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al. Marcinkowski 21) — tel. 989, g. 7—22.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatra).

Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 240) — tel. 983 g. 9—21, (w nocy nagłe wypadki).

Apteki tylko dyżury nocne: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Stawiecka 18.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Bydgoski konc. rozrywk.; 9.05 Dla kł. III i IV (j. polski); 9.30 Posłuchajcie ludkowie! — słuch.; 9.30 Słynne rosyjskie zespoły ludowe; 10.08 Tańce z oper; 10.30 „Juan Perez Jolote” fragm. 12 (ostatni) książki R. Pozasa; 10.45 Śpiewa Neel Diamond; 11.04 Muzyczna polska melodia; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Koszalin na muzycznej antenie; 12.25 Koszalin na muzycznej antenie; 12.40 Dom i my; 13.01 Oj graj mi graj; 13.30 Rytm młodych; 14.00 Czołówek i środowisko — gawęda; 14.05 Z cyklu: „Spotkania z folklorem”; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Koncert na temat; 15.05 Listy z Polski; 15.10 „Muzyka na wolnej przestrzeni”; 15.30 Estrada przyjaźni; 16.10 Propozycje do „Listy przebojów”; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Nagrania z małych płyt; 17.00 Radiokurier; 17.20 Rytmostop; 17.40: Marek i Wacek; 18.00 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 „Tyłko po francusku”; 19.45 Z księgarskich witryn; 20.00 „Wpływ sytuacji szkolnych na zachowanie się uczniów” — doc. dr M. Tyszkowa; 20.20 „Poznajmy style jazzowe”; 21.00 Konc. żywcem; 21.35 Dż. plakat reklamowy; 21.50 „Graj i śpiewaj hiszpańskie zesp.”; 22.15 — Mini recital Łucji Prus; 22.25 Miłośnikom wielkiej pianistyki;

W okresie przedświątecznym

Sklepy i placówki usługowe pracują dłużej

Im bliżej Gwiazdki tym większy panuje ruch w sklepach. Dla rozładowania tłoku w tych placówkach, zwłaszcza w ostatnich dniach przed świętami otwarte one będą dłużej, niż zazwyczaj. Poinformował o tym Wydział Handlu, Przemysłu i Usług Urzędu Miasta Poznania.

W piątek, 20 bm. i w sobotę, 21 bm. można będzie kupować we wszystkich sklepach (także mięsno-wędliniarskich) do godz. 20, bez przerwy obiadowej. Do wieczora otwarte też będą w tych dniach placówki usługowe. Kiermasze — meblowy w hali MTP nr 7 i gwiazdkowy w hali MTP nr 3 czynne będą w godz. od 11 do 20, a rybny (w hali nr 7) w godz. od 9 do 20.

Mieszkańcy przyjmą zapewne z zadowoleniem fakt, że w niedzielę, 22 bm. w godz. od 10 do 17 otwarte będą wszystkie sklepy ogólnospożywcze, a więc również wino-cukiernicze, delikatesowe, nabiałowe, piekarnicze, warzywnicze, rybne, garmażeryjne, drobiarskie itp. Ponadto czynne będą sklepy drogerijne, sportowe, z zabawkami i upominkami, ale tylko w centrum ograniczonym ulicami Czerwonej Armii, Lampego, 27 Grudnia, pl. Wiosny Ludów i al. Marcinkowskiego, przy ulicach: Walki Młodych, Paderewskiego, na Starym Rynku, przy Wrocławskiej, Szkolnej, Dzierżyńskiego (do al. Hetmańskiej), Głogowskiej (do al. Hetmańskiej), Gwardii Ludowej (do ul. Dzierżyńskiego), ul. Dąbrowskiego (do pl. Waryńskiego) i Grochowskiej, a także przy rynkach — Jeżyckim, Wildeckim i Łazarskim oraz na osiedlach Rataje, Winogrody i Debiec. Zamknięte natomiast będą w niedzielę sklepy mięsno-wędliniarskie.

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● godz. 17 — zebranie plenarne członków ZBoWiD koła Poznań Główna w Szkole Podstawowej nr 45 przy ul. Harcerskiej 5a; zebranie plenarne koła nr 4 ZBoWiD Poznań-Fabianowo w Szkole Podstawowej nr 4 przy ul. Rawickiej 12; ● godz. 17.15 — odczyt pt. „Hydrogeologiczne problemy RFN” w sali Katedry Geologii UAM, ul. Grunwaldzka 6; ● w kasach Teatru Nowego znajdzie się jeszcze niewielkie ilości biletów na okres świąteczny. Można je nabywać codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godzinach 10—13 i 16—18; ● 21 i 22 bm. odbędzie się w sali ZNTK przy ul. Roboczej 4 pokaz gołębi pocztowo-wyciecznych.

Dzisiaj o godz. 17 w sali Izby Rzemieślniczej przy ul. Niezłomnych odbędzie się zebranie plenarne Oddziału Dzielnicy ZBoWiD Poznań-Stare Miasto.

ODPOWIADAMY

▲ Dzielnicy Rejon Dróg i Zieleni — Stare Miasto informuje, że wyrównał spychaczem i żuźlem nierówności nawierzchni oraz zlikwidował rowisko wód opadowych przy ul. Warzywniej.

22 bm. można także skorzystać z zakupów w godz. od 10 do 17 w kwiaciarniach, domach handlowych m. in. w PDT, „Centrum”, „Telimenie”, „Argedzie” oraz na wspomnianych kiermaszach. Kiermasz rybny rozpocznie sprzedaż nieco wcześniej o godz. 9, a zakończy ją o godz. 17.

Kioski „Ruchu” i „Równości”, punkty sprzedaży pod Rondem Kopernika i na Dworcu Głównym czynne będą tak, jak w dni powszednie. Otwarte też będą niektóre placówki usługowe jak np. fryzjerskie (śródmieście) do godz. 8 do 18. Zakupy poczynić też będzie można na poznańskich targowiskach (w godz. od 8 do 16).

Dłużej otwarte będą wszystkie punkty sprzedaży detalicznej i usługowej w poniedziałek, 23 bm. — do godz. 20 bez przerwy obiadowej. W tym dniu zapraszają także do poczynienia zakupów kiermasze, w których meblowy i gwiazdkowy otwarte będą od godz. 11 do 20, a rybny od godz. 3 do 20.

We wtorek, 24 bm. sprzedaż w sklepach i działalność w punktach usługowych zakończy się o godz. 16 (bez przerwy obiadowej), a w placówkach nocnych o godz. 18. Również krócej czynne będą kiermasze — do godz. 16. Targowiska do godz. 15, a kioski „Ruchu” do godz. 18.

W pierwsze święto gwiazdkowe, 25 bm. sklepy i punkty usługowe będą zamknięte, z wyjątkiem dyżurnych kiosków „Ruchu” m. in. na Dworcu Głównym, rynkach Jeżyckim i Wildeckim i na pl. Wiosny Ludów (w godz. od 7 do 17). Dyżur pełnić będą też niektóre zakłady usługowe, jak np. pogotowie radiowo-telewizyjne ZURIT przy ul. Kramarskiej 18 (od godz. 10 do 18).

W drugie święto gwiazdkowe, 26 bm., nieco więcej placówek będzie dyżurowało, m. in. sklep WPHS przy ul. Głogowskiej 48/50 (od godz. 9 do 15), kwiaciarnie jak np. przy ul. Dzierżyńskiego 121 i Czerwonej Armii 63 (od godz. 10 do 13) oraz niektóre sklepy z artykułami winno-cukierkowymi, punkty pod Rondem Kopernika i kioski „Ruchu” (te ostatnie czynne będą, jak w każdą niedzielę). Można także jeszcze liczyć na pomoc niektórych zakładów usługowych.

Po świątach — w piątek, 27 bm. i sobotę, 28 bm. obowiązują normalne godziny sprzedaży, jedynie w piątek zamknięte będą sklepy mięsno-wędliniarskie. (an)

Sesja gospodarcza RN Poznania

Na co mogą liczyć mieszkańcy w 1975 roku?

Podstawę do określenia zadań w roku przyszłym stanowi m. in. efekty dotychczasowego rozwoju społeczno-gospodarczego miasta, głównie stopień wykonania tegorocznych zadań. Pod tym względem rok obecny jest korzystny. Planowe zadania w podstawowych dziedzinach gospodarki miejskiej zostaną przekroczone. Tym samym w większym stopniu niż zakładano, nastąpi dalsza poprawa warunków socjalno-bytowych mieszkańców.

Taki sam cel przyświeca zwiększonym zadaniom w 1975 r. Na ich realizację przewiduje się wydać — 3 373 478 000 zł. Tyle pieniędzy zagwarantowano w przyszłorocznym budżecie na wydatki miasta (w tym roku — 3 208 839 000 zł.).

Na co więc mogą liczyć mieszkańcy w roku przyszłym? Przede wszystkim na dalszą poprawę warunków bytowych, m. in. przez wybudowanie ponad 5 300 mieszkań. Powstaną one w większości na dwóch osiedlach — Rataje i Winogrody. W przyszłym też roku uży ska się pierwsze efekty z elementów prefabrykowanych do starczanych z Poznańskiego Kombinatu Budowlanego w Suchym Lesie. Warunki mieszkaniowe poprawią się również dzięki objęciu remontami przeszło 420 starych domów. Na ten cel projektuje się wydać 153 mln. zł. (o 6,2 proc. więcej, niż w tym roku). Z tej kwoty 9,5 mln. zł. przeznaczony jest wyłącznie

na modernizację starych domów, co w znacznym stopniu wpłynie na podniesienie standardu wielu mieszkańców.

Znacznie wzrosną nakłady na inwestycje komunalne. Planuje się na nie przeznaczyć 752,5 mln. zł., co zabezpieczy m. in. przygotowanie (uzbrojenie) terenów pod budownictwo mieszkaniowe. Remonty urządzeń komunalnych (drogi, oświetlenie i zieleń) przeprowadzi się za około 440 mln. zł. Oprócz tej kwoty niektóre przedsiębiorstwa — w ramach kosztów własnych — przewidują na naprawy np. taboru za 51 mln. zł. (w tym roku — 43 mln. zł.). W ramach planowanych remontów między innymi projektuje się odnowić lub zmodyfikować 48 autobusów i 94 wozy tramwajowe.

Mieszkańcy niektórych rejonów peryferyjnych mogą liczyć na doprowadzenie wody do ich osiedli. Zakłada się bowiem, że nowej sieci przybędzie 19 kilometrów. W sumie

w latach 1971—75 Poznań otrzyma 86 kilometrów sieci wodociągowej, a więc 2,5-krotnie więcej, niż zakładano planu obecnej 5-letki. W przyszłym roku dążyć się też będzie do poprawy funkcjonowania komunikacji miejskiej i to poprzez maksymalne wykorzystanie istniejącego taboru oraz bardziej prawidłowe kursowanie tramwajów i autobusów. Można tylko życzyć, aby cel ten został osiągnięty, a wtedy zyskałyby występujące jeszcze trudności komunikacyjne. Nie mniej trzeba podkreślić, że w tej 5-letce Poznań otrzymał w sumie 277 autobusów i wozów tramwajowych, to jest o 36 jednostek więcej od projektu planu. Z zakupu w 1975 r. uzyskamy 28 autobusów.

Rok przyszły zapewni także lepsze warunki w działalności szkół i przedszkoli. Na inwestycje oświaty planuje się wydać 94,3 mln. zł.; w większości za te pieniądze będzie się kontynuować budowę już rozpoczętych obiektów oraz przystąpi się do stawiania nowych. Na uwagę zasługuje to, że w 1975 r. 60,5 proc. wszystkich dzieci w wieku przedszkolnym zostanie objętych opieką, w tym 12 600 w przedszkolach i 2100 w ogniskach dla 6-latków, które istnieją przy szkołach podstawowych.

Trwać będzie także dalsza rozbudowa lecznictwa otwartego i zamkniętego. Na inwestycje służby zdrowia i opieki społecznej zaplanowano 64,1 mln. zł. W ramach tych nakładów kontynuowana będzie m. in. budowa domu dla pielęgniarzy przy ul. Lutyczej oraz Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Kadr Medycznych. Rozpocznie się także budowa m. in. dzielnicy przychodni przy ul. Opolskiej (Wilda).

Wymieniliśmy tylko niektóre przyszłoroczne zadania, które wykonanie zapewni dalszą poprawę warunków życiowych mieszkańców. Wszakże projekt planu społeczno-gospodarczego, który omawiany będzie dzisiaj (godz. 10, sala przy pl. Kolegiackim 17) na sesji Rady Narodowej Poznania, obejmie także rozwój innych dziedzin gospodarki miejskiej m. in. sieci handlowo-usługowej. O 11,1 proc. np. ma nastąpić wzrost dostaw towarów na rynek, a liczba sklepów powiększy się o 33. (an)

Na Ratajach

Urozmaicona działalność klubów i świetlic

Na osiedlu Rataje liczne placówki społeczno-wychowawcze zapewniają przyjemne i pożyteczne spędzenie wolnych godzinowych popołudni. Nie sposób wymienić wszystkie imprezy i zajęcia, które organizowane są w domach kultury i świetlic. Jest ich bowiem bardzo dużo, wobec tego wspomniemy tylko o niektórych.

W Osiedlowym Domu Kultury „Na Skarpie” — w Osiedlu Piastowskim, każdego dnia w godz. od 14 do 21.30 prowadzone są zajęcia m. in. gimnastyka wyrównawcza. Czynny jest tu także Klub Kolekcjonera i sekcja tenisa stołowego. Na Osiedlu Piastowskim działa Ośrodek ZHP, który zachęca do udziału w sekcjach m. in. fotograficznej i plastycznej. W obu tych placówkach odbywają się także rozmaite imprezy, jak np. wieczór starych melodii lub koncert przy świecach.

W świetlicy na Osiedlu Manifestu Lipcowego prowadzone są kursy dziewiarstwa dla pań i dzieci. Na Ratajach otwarta jest także modelarnia — samochodowo-szkutnicza, oraz klub motorowy, tzw. „sprawne ręce” itp.

Na coraz szerszą skalę prowadzona jest na Ratajach działalność sportowo-rekreacyjna. W każdą niedzielę np. można

wziąć udział w biegu po zdrowie. Zbiórka uczestników o godz. 8.30 w ODK „Na Skarpie”.

Działalność społeczno-wychowawczą prowadzi także Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” i organizacje młodzieżowe, w tym także ZMS oraz PTTK, TKKF, ZBoWiD itp. jest niemalże wszechstronna i bardzo urozmaicona. Dzięki temu każdy mieszkaniec Rataj znajdzie w tych placówkach coś, co go najbardziej interesuje. (a)

Kurczak w potrawce



Przed rokiem Poznańskie Zakłady Drobiarskie otworzyły przy ul. Głogowskiej pierwszy w mieście sklep fabryczny. Decyzja okazała się ze wszechmiar trafna. Rozwój tej placówki przeszedł najcięższe oczekiwania. Pomieszczenia sklepu wnet okazały się za ciasne. Obroty z każdym dniem zwiększają się, w ciągu tego roku wzrosły o 60 procent. Każdego dnia 13-osobowa załoga obsługuje przeciętnie 1500 klientów. Tak duże zainteresowanie nie dziwi — mówi kierowniczka placówki p. Janina Siejek — gdyż sklep dysponuje pełnym asortymentem drobiu świeżego oraz bogatym zestawem przetworów i konserw drobiowych. Dużym popytem cieszy się kielbasa pastetowa oraz kaszanka z drobiu, kurczaki wędzone i gwarantowane świeże jajka do picia. Z nowości rynkowych odnotujemy filet z kurczaka w galarecie i kurczak w potrawce.

Sklep przy ul. Głogowskiej, wbrew niektórym tezę wykazał, że sporo jest amatorów białego mięsa. Teraz tylko należałoby sobie życzyć, aby jak najwcześniej otworzył swoje podwoje drugi podobny sklep na Wildzie, przy ul. Dzierżyńskiego 71. Na zdjęciu: fragment sklepu z mięsem drobiowym przy ul. Głogowskiej.

Fot. — H. Kamza